

Sygn. akt VII Ka 481/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Hryniewicz

Protokolant: st.sekr.sądowy Marzena Wach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marii Kuleszy - Chaleckiej

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2017 r.

sprawy **P. Z.**, ur. (...) w R., syna Z. i A. z domu K.,

oskarżonego z art. 207§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Biskupcu II Wydziału Karnego

z dnia 24 lutego 2017r. sygn. akt II K 99/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VII Ka 481/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Biskupcu wyrokiem z dnia 24 lutego 2017 roku w sprawie II K 99/16 uznał oskarżonego P. Z. za winnego tego, że

w okresie od stycznia 2012 r. do 08 sierpnia 2015 r. w B. na ul. (...) gm. B. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną R. Z. w ten sposób, że bez uzasadnionego powodu wszczynał awantury, podczas których szarpał za ręce i ubrania, wyzywał słowami obelżywymi, wyganiał z mieszkania a nadto w nocy z 7/8 sierpnia 2015 r. wszczął awanturę w trakcie której ciągał za włosy, kopał po brzuchu i nogach, dusił, groził pozbawieniem życia oraz w dniu 8 sierpnia 2015 r. wszczął awanturę, w trakcie której wyzywał słowami obelżywymi, wyganiał z mieszkania, dusił, ciągał za włosy, kopał po brzuchu, groził uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia w wyniku czego R. Z. doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego okolicy stawu biodrowego, zadrapania na obu kończynach górnych, zadrapania na bocznej powierzchni szyi po stronie lewej, ogólnych potłuczeń, które to obrażenia naruszyły sprawne funkcjonowanie narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, ponadto w wyżej wymienionym okresie i miejscu, znęcał się fizycznie i psychicznie nad synem A. Z. (1) i pasierbem K. M. w ten sposób, że uderzał ich ręką lub kapciem po głowie, pośladkach, rękach, szarpał za ubranie i rzucał na łóżko, groził pobiciem, wyzywał słowami obelżywymi, zmuszał do jedzenia, wyganiał z domu, karał siedzeniem bez ruchu, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k.

i za to skazał go z mocy powołanego wyżej przepisu na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności; jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego P. Z.**, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 1, 2 oraz 3 k.p.k. zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 99 k.r.io. w zw. z art. 98 § 2 pkt 2 oraz § 3 k.r.io., poprzez ich niezastosowanie i nieustanowienie dla małoletniego pokrzywdzonego A. Z. (2) kuratora do reprezentowania go w niniejszym postępowaniu, pomimo, że zachodziła konieczność jego ustanowienia, albowiem matka małoletniego nie mogła reprezentować wymienionego w postępowaniu sądowym toczącym się przeciwko oskarżonemu – ojcu dziecka;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 51 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie i pozbawienie małoletniego K. M. możliwości wykonywania jego praw w niniejszym postępowaniu, albowiem matka małoletniego pokrzywdzonego, jako jego przedstawicielka ustawowa, nie została pouczona o możliwości złożenia w imieniu w/w małoletniego pokrzywdzonego oświadczenia o działaniu w imieniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co skutkowało tym, że takie oświadczenie złożyła li tylko w imieniu własnym, nie wypowiadając się w ogóle co do chęci działania w charakterze takiego oskarżyciela przez w/w pokrzywdzonego syna,

b) art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji uznanie za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonych R. Z., małoletnich A. Z. (2) oraz K. M., jak również zeznań świadków W. G., H. K. i Z. M. w zakresie, w jakim wskazali, iż oskarżony miał przez tyle lat znęcać się fizycznie i psychicznie nad żoną i małoletnimi dziećmi w sposób wskazany w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, a odmówienie nadania waloru wiarygodności: wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych oraz zeznaniami świadków A. Z. (3) oraz J. K. li tylko dlatego, że w ocenie Sądu, jako osoba bliska dla oskarżonego nie mogła patrzeć na sprawę obiektywnie,

c) art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 199a k.p.k., poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych z uwagi na jego nieprzydatność, w sytuacji, gdy dowód ten miał na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu oskarżonego oraz zweryfikowanie tym samym wartości dowodowej złożonych przez niego wyjaśnień, co mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zwłaszcza w kontekście uznania przez Sąd wyjaśnień oskarżonego za całkowicie niewiarygodne;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony w okresie od stycznia 2012 r. do dnia 8 sierpnia 2015 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną i małoletnimi dziećmi w sposób wskazany w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, poprzedzony jego swobodną, a nie dowolną oceną, prowadzi do całkowicie odmiennych wniosków.

Ponadto, z uwagi na treść art. 433 § 1 k.p.k. w oparciu o art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k. skarżący wyrokowi zarzucił:

4. rażącą niewspółmierność kary, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, zwłaszcza właściwości i warunki osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, w tym jego uprzednia niekaralność, jak również zachowanie po jego popełnieniu, przemawiały za wymierzeniem oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary i to o charakterze wolnościowym, która w wystarczającym stopniu spełniłaby cele kary w rozumieniu art. 58 § 1 k.k.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł:

1. w związku z podniesionymi zarzutami z pkt. 1 oraz 2a apelacji, o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania, albowiem istnieje potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo,

ewentualnie, w razie niepodzielenia w/w zarzutów:

2. w związku z podniesionymi zarzutami z pkt. 2b-2c oraz 3 apelacji, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa,

ewentualnie, w razie nie podzielenia w/w zarzutów:

3. w związku z zarzutem z pkt. 4 apelacji, o zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności (przy zastosowaniu art. 37a k.k.), ewentualnie złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku i warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres 3 (trzech) lat tytułem próby.

Ponadto, autor apelacji, na podstawie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. wniósł o dopuszczenie dowodu z:

- opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych, na okoliczność ustalenia wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego dotyczących zdarzeń będących podstawą przypisanego mu czynu zabronionego,

- dokumentów załączonych do apelacji, tj. zaświadczenia lekarskiego z dnia 22 marca 2017 r. oraz opinii o pracowniku z dnia 10 marca 2017 r., na okoliczność właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz zachowania po popełnieniu przestępstwa.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że zaskarżony wyrok dotknięty jest – w jego mniemaniu – licznymi, poważnymi uchybieniami, które powodują, iż w takiej postaci ostać się nie powinien.

Przede wszystkim, obrońca wskazał na naruszenie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczących reprezentacji dziecka w postępowaniu sądowym, które toczy się przeciwko rodzicowi. Małoletni A. Z. (2) jest synem oskarżycielki posiłkowej oraz oskarżonego. Wobec powyższego, aby zapewnić należyte wykonywanie praw tego małoletniego w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy winien był, zgodnie z art. 99 k.r.io., zwrócić się do sądu opiekuńczego o ustanowienie kuratora na jego rzecz. Zaniechanie powyższego stanowiło niewątpliwą obrazę przepisów prawa materialnego – art. 99 k.r.io. w zw. z art. 98 § 2 pkt 2 oraz § 3 k.r.io., która stanowiła o pozbawieniu tegoż małoletniego wykonywania jego praw w niniejszym postępowaniu, w tym np. możliwości zaskarżenia wydanego wyroku.

W dalszej kolejności obrońca podkreślił, że także i prawa małoletniego pokrzywdzonego K. M. nie były w toku przedmiotowego procesu wykonywane w sposób należyty. Wprawdzie jego prawa winny być reprezentowane przez przedstawicielkę ustawową R. Z., niemniej, na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2016 r. niepouczona w sposób poprawny pokrzywdzona oświadczenie o występowaniu w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego złożyła wyłącznie w jej własnym imieniu, co doprowadziło do pozbawienia rzeczywistej możliwości wykonywania praw przez tego małoletniego – choćby w postaci składania wniosków dowodowych, czy też zaskarżenia wydanego w sprawie wyroku.

W ocenie skarżącego, doszło również zaskarżonym wyrokiem do uchybienia art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną – a nie swobodną – ocenę dowodów. Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej R. Z. w zakresie, w jakim wskazywała, że oskarżony miał znęcać się nad nią i dziećmi od stycznia 2012 r. do 8 sierpnia 2015 r., mimo, iż zeznania jej odnoszą się przede wszystkim do wydarzeń z dnia 7-8 sierpnia 2015 r., zaś w pozostałym zakresie pozostają niezwykle lakoniczne. Co więcej, pokrzywdzona nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie stosowania wobec niej przemocy w tak długim okresie, zaś – mimo rzekomo stosowanej wobec niej przemocy – w domu stron nie było interwencji Policji, a oskarżycielka posiłkowa nie nosiła śladów pobicia. Znamionym pozostaje, iż R. Z. – tak podczas pierwszego, jak i drugiego przesłuchania – nie zeznawała, by oskarżony miał znęcać się również nad dziećmi. Okoliczność tę wskazała dopiero składając zeznania po raz trzeci – gdy w toku była już sprawa

rozwodowa między stronami. Nie umiała przy tym logicznie wytłumaczyć, dlaczego tak późno zeznaje o krzywdzie dzieci, niewiarygodnie tłumacząc, że nie chciała bardziej obciążać oskarżonego i chciała chronić dzieci. obrońca zwrócił uwagę ponadto, iż biegły sądowy A. H. nie potwierdził w swojej opinii śladów doznania przez pokrzywdzoną urazów w postaci duszenia, czy też kopania w brzuch.

W dalszym ciągu odnosząc się do treści dowodów stanowiących podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, obrońca zanegował wiarygodność zeznań świadków W. G. – siostry pokrzywdzonej oraz H. K. – matki pokrzywdzonej, jak również świadka Z. M. wskazując, że wymienieni jeszcze w postępowaniu przygotowawczym zeznawali odmiennie niż w postępowaniu sądowym. Skarżący zakwestionował również moc dowodową zeznań małoletnich pokrzywdzonych, których relacje – jego zdaniem – sprawiają wrażenie zmiennych i nieszczerych, a wręcz wcześniej wyuczonych co do treści składanych zeznań.

W przeciwieństwie do powyższego, autor apelacji wskazał na zasługujące, jego zdaniem, na uwzględnienie wyjaśnienia oskarżonego, które znalazły potwierdzenie w licznych w sprawie dowodach – w tym również i tych uznanych przez Sąd za wiarygodne. Z kolei nieuwzględnienie części materiału dowodowego, świadczącego o niewinności P. Z., zdaniem skarżącego, świadczy o wybiórczej ocenie dowodów, naruszającej standardy określone w art. 7 k.p.k.

Obrońca podkreślił, iż nie znajduje, w jego mniemaniu, uzasadnienia uznanie za nieprzydatny dowód z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych, skoro sąd odmówił wiary wyjaśnieniom P. Z.. Dyspozycja art. 199 a k.p.k. odnosi się do postępowania karnego w fazie, w której toczy się ono przeciwko konkretnej osobie, zatem od postawienia zarzutów aż do stadium postępowania sądowego włącznie. Całkowicie zasadny w realiach niniejszego postępowania był zatem wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań poligraficznych, który poprzez kontrolę nieświadomych reakcji organizmu oskarżonego mógłby zweryfikować wartość dowodową złożonych przez niego wyjaśnień, zarazem przyczyniając się do dokonania właściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Mając na uwadze doniosłą wartość tego dowodu, obrońca ponowił wniosek o jego przeprowadzenie w treści środka odwoławczego.

Kontynuując uzasadnianie zarzutów apelacyjnych, skarżący wskazał na zaistniałe, w jego ocenie, błędy w ustaleniach faktycznych, których dopuścić miał się Sąd. Autor apelacji zaakcentował zgodne wcześniejsze pożycie rodzinne oskarżonego i pokrzywdzonej R. Z., jak również i małoletni K. M., jeździli z P. Z. w trasy. W domu stron nie było ani jednej interwencji Policji, w szczególności też nie została założona Niebieska Karta, która świadczyć mogłaby o przemocy występującej w rodzinie. Wreszcie, skarżący zwrócił uwagę, że przeciwko jakimkolwiek nieprawidłowościom świadczą również zeznania wielu obiektywnych świadków, w tym – H. M. (wychowawczynie małoletniego A. Z. (2)), G. P. (lekarza rodzinnego syna stron), czy zeznania świadków: W. L., D. W., D. C., Z. Z. (2) i M. R., którzy nie dostrzegli nigdy jakichkolwiek nieprawidłowości w funkcjonowaniu rodziny. Mając to na uwadze, zdaniem obrońcy, P. Z. winien być co najwyżej uznany za winnego popełnienia przestępstwa znieważenia, ewentualnie naruszenia nietykalności cielesnej, czy też przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. odnośnie wydarzeń z 7-8 sierpnia 2015 r. – przy założeniu, że faktycznie zaistniały i przebiegały zgodnie z opisem pokrzywdzonej.

Uzasadniając natomiast zarzut rażącej niewspółmierności kary skarżący podkreślił dotychczasową niekaralność oskarżonego. Zwrócił uwagę, że P. Z. po rozstaniu z żoną popadł w depresję, przeszedł nawet próbę samobójczą. Niemniej, oskarżony podjął zatrudnienie, w środowisku zawodowym cieszy się nienaganną opinią, nie popada w konflikty z prawem. Lekarz prowadzący rozpoznał u niego zaburzenia nerwicowe. Celem wykazania powyższych okoliczności skarżący przedłożył wraz z apelacją opinię z zakładu pracy P. Z. – (...) Ł. A. oraz zaświadczenie lekarskie z dnia 22.03.2017 r. Reasumując, zdaniem obrońcy, oceniając realia przedmiotowej sprawy, jak również właściwości osobiste i warunki osobiste oskarżonego, w tym sposób jego życia po popełnieniu przestępstwa, jako całkowicie uzasadnione ocenić należy wymiar kary P. Z. kary wolnościowej, ewentualnie kary w niższym wymiarze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wbrew uznaniu Sądu, kara w postulowanym przez obrońcę kształcie winna spełnić stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację obrońcy oskarżonego uznać należało za chybioną.

W pierwszej kolejności jednak trzeba przyznać rację jej autorowi w takim zakresie, w jakim zauważa, że interesy małoletniego A. Z. (2) w niniejszym postępowaniu winien wykonywać na jego rzecz kurator, a nadto, że pokrzywdzona R. Z. nie została pouczona o prawie złożenia oświadczenia w imieniu małoletniego K. M., o działaniu przez w/w w charakterze oskarżyciela posiłkowego. We wskazanym przez obrońcę zakresie Sąd Rejonowy niewątpliwie powielił błąd prokuratora, chociaż ten obu małoletnich pokrzywdzonych zawiadomił – doręczając do rąk R. Z. – o wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko P. Z.; zawiadomienie owo zawierało pouczenie o prawie działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu sądowym, chociaż analizując jego treść, godzi się zauważyć, że trudno jest wyczytać z niego w jaki sposób swoje uprawnienia mieliby realizować małoletni pokrzywdzeni.

Prawo do działania w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego stanowi normę gwarancyjną służącą ochronie praw pokrzywdzonego; skoro owa norma gwarancyjna została naruszona wobec obu małoletnich A. Z. (2) i K. M. i nie byli oni reprezentowani w postępowaniu przeciwko P. Z., to przecież w tych warunkach zarzuty przedstawione w apelacji zostały sformułowane wbrew interesowi procesowemu oskarżonego. Na naruszenie norm gwarancyjnych może bowiem powoływać się strona, wobec której owo naruszenie nastąpiło, a nie strona przeciwna, wywodząca dodatkowo wnioski dla siebie korzystne. Obrońca zdaje się przy tym nie dostrzegać, że oskarżyciel posiłkowy może działać obok (lub zamiast) oskarżyciela publicznego, a więc zawsze po stronie oskarżenia; interesy procesowe oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego są sobie przeciwstawne. Stąd też podkreślenie, że R. Z. mogła również w imieniu małoletniego K. M. złożyć oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego narusza interes procesowy oskarżonego, skoro wystąpienie w tej roli procesowej przez pokrzywdzonego wzmacniałoby stronę oskarżycielską. Podobnie ocenić trzeba zarzut dotyczący nieustanowienia dla małoletniego A. Z. (2) w postępowaniu sądowym kuratora. Realizowanie roli oskarżyciela posiłkowego także przez tego pokrzywdzonego wzmacniałoby stronę oskarżycielską i z całą pewnością nie leżałoby w interesie oskarżonego.

Następnie podkreślenia wymaga, że z literalnego brzmienia art. 171 § 5 pkt. 2 k.p.k. wynika, że wobec osoby przesłuchiwanej niedopuszczalne jest stosowanie m.in. środków technicznych, mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem. Oceny dowodu z zeznań świadków, czy też wyjaśnień oskarżonego dokonuje sąd stosownie do reguł określonych w art. 7 k.p.k. Natomiast przepis art. 199a k.p.k., do którego to odwołuje się obrońca, dotyczy stosowania przez biegłego środków technicznych mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu badanej osoby, ale nie osoby przesłuchiwanej. Powoływany przez obrońcę przepis art. 199a k.p.k. nie może więc znaleźć zastosowania przy dokonywaniu czynności przesłuchania; norma ta nie uchyla bowiem zakazu z art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k.; w ślad za poglądami doktryny podkreślić należy, że przepis art. 199a k.p.k. „jest tworem niefortunnym. Trudno bowiem w sposób jednoznaczny odnieść go do określonych instytucji i jednoznacznie umiejscowić w systemie prawa dowodowego(...). Wydaje się również, że przepis ten nie stanowi uzupełnienia normy opisanej w art. 192a § 2 k.p.k.” (tak: Michał Kurowski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I pod redakcją naukową Dariusza Świeckiego, 2 wydanie, str. 683, 684). W konsekwencji więc, zarzuty obrońcy odnośnie do naruszenia przepisów postępowania na skutek niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego w przedmiocie przeprowadzenia badań poligraficznych wobec oskarżonego i ponowienie wniosku w powyższym zakresie w toku postępowania odwoławczego „na okoliczność ustalenia wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego dotyczących zdarzeń będących podstawą przypisanego mu czynu zabronionego” (tak w apelacji – k. 271) nie tylko nie zasługiwały na podzielenie, ale wręcz przeciwnie – uwzględnienie wniosku stanowiłoby rażące naruszenie prawa, tj. art. 171 § 5 pkt. 2 k.p.k.

Wobec więc niezasadności zarzutów dotyczących naruszenia przez sąd orzekający norm gwarancyjnych służących ochronie praw małoletnich pokrzywdzonych oraz niezasadności zarzutów dotyczących oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie badań poligraficznych wobec oskarżonego (dla ustalenia wiarygodności jego wyjaśnień!), dalsza analiza sprowadzać się musi wyłącznie do zakwestionowanej przez obrońcę oceny osobowych źródeł dowodowych, błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a także rażącej – zdaniem obrońcy – niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.

W związku z powyższym, w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że – kwestionując poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne – autor apelacji za punkt wyjścia przyjmuje wiarygodność zeznań A. Z. (3) i J. K., negując przy tym zeznania oskarżycielki posiłkowej R. Z. oraz małoletnich pokrzywdzonych A. Z. (2) i K. M.. Tymczasem wszystkie zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, jak również wyjaśnienia oskarżonego zostały przez Sąd Rejonowy bardzo wnikliwie przeanalizowane i ocenione z punktu widzenia ich wiarygodności w kontekście kryteriów wymienionych w art. 7 k.p.k. Kwestionowanie zeznań R. Z. na tej podstawie, że przed zdarzeniem z 7 i 8 sierpnia 2015 r. nie opisywała ona w sposób uszczegółowiony innych zdarzeń z okresu styczeń 2012 r. – 8 sierpnia 2015 r., a następnie – że w początkowej fazie postępowania mówiła wyłącznie o sobie, a dalej – najbliżsi pokrzywdzonej nie wiedzieli o zachowaniu oskarżonego wobec niej, nikt nie widział obrażeń ciała pokrzywdzonej, a w miejscu zamieszkania nie było interwencji policji – nie wytrzymuje krytyki i zdaje się wynikać z nie dość uważnej lektury dowodów przeprowadzonych przez prokuratora i sąd w niniejszym postępowaniu. obrońca, jak należy mniemać, dla uznania winy oskarżonego domaga się odtworzenia przez pokrzywdzoną R. Z. wszystkich, a przynajmniej znaczącej części nagannych zachowań wobec niej oskarżonego z fotograficzną dokładnością, interwencji policji, a także wiedzy matki i siostry pokrzywdzonej o relacjach panujących w jej rodzinie. Tymczasem podkreślenia wymaga, na co zwrócił przecież uwagę Sąd Rejonowy, że pokrzywdzona żyła w permanentnym strachu i stresie, była wręcz zniewolona psychicznie przez oskarżonego, o czym świadczy chociażby literalne wręcz wykonywanie jego absurdalnych poleceń (mycie butów i ich lizanie z uwagi na niedokładne wykonanie czynności, „warowanie” przy ławce itp.) Oskarżony ograniczał kontakty pokrzywdzonej z jej rodziną oraz z otoczeniem, dzieci praktycznie nie były znane i widywane w środowisku ze względu na ciągłe przebywanie w domu. Niemniej jednak dopiero zdarzenia z 7 i 8 sierpnia 2015 r. spowodowały, że pokrzywdzona, nie mogąc dalej znosić dręczenia jej przez męża, podjęła desperacką próbę ucieczki od niego (z uwagi na wcześniejsze pobicie jej i duszenie, kiedy to zaczęła obawiać się o swoje życie). Natomiast obrońca skonstruował w apelacji model powinnego zachowania osoby pokrzywdzonej czynem z art. 207 § 1 k.k. i w oparciu o to modelowo przedstawione zachowanie dokonuje oceny zeznań ofiary tzw. przemocy domowej, dodatkowo kwestionując jej kwalifikacje jako matki. Stosownie do poglądów obrońcy, pokrzywdzona winna była prezentować otoczeniu doznane obrażenia, opowiadać co najmniej członkom rodziny o nagannych zachowaniach oskarżonego, przechowywać w pamięci przebieg zdarzeń, by być następnie w stanie je odtworzyć, a wreszcie wzywać na interwencję policję. Tymczasem akty przemocy mają miejsce z reguły w przysłowiowych czterech ścianach, zaś sprawcy starają się ukrywać swoją aktywność przed otoczeniem. Na gruncie zaś realiów niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że pokrzywdzona zamieszkiwała u matki oskarżonego i na jej pomoc nie mogła liczyć.

Wreszcie autora apelacji odesłać należy do uważnego oglądu zapisów z przesłuchania obu małoletnich pokrzywdzonych oraz opinii psychologicznych ich dotyczących. Analiza przedstawionych przez A. Z. (2) i K. M. zachowań oskarżonego, obserwowanie sposobu składania przez nich zeznań, pobudzenia psychoruchowego podlegały ocenie biegłej M. D., która przecież nie stwierdziła u dzieci ani zaburzeń rozwojowych, ani też skłonności do konfabulacji (czyli skłonności do mówienia nieprawdy). Skoro więc świadek J. K., babcia oskarżonego, wywodzi jakim dobrym ojczymem / ojcem był jej wnuk, to dla podważenia jej wiarygodności, wystarczające byłyby zeznania małoletnich pokrzywdzonych, niezależnie już od zeznań pokrzywdzonej, zeznań W. G., H. K., D. W., czy R. K.. Ustaleń Sądu nie może także, wbrew przekonaniu obrońcy, podważyć opinia biegłego A. H.; opinia ta została wydana na podstawie dokumentacji, a nie osobiście przeprowadzonego badania pokrzywdzonej, w 12 dni po zdarzeniu z 8.08.2015 r., nadto biegły zastrzegł, że opisy urazów sporządzone na SOR są często niedokładne, a wreszcie – że nie zawsze uraz pozostawia ślady w postaci podbiegnięć krwawych (k. 241). Zauważyć zaś trzeba, że świadek R. K., który odwoził pokrzywdzoną do rodziców, bardzo obrazowo opisał jej wygląd „widziałem ją, wyglądała tak jakby jej ktoś w twarz dał, przeciągnął przez las, na twarzy miała krew, ubranie miała podarte(...)”, i dalej „Miała brudne poszarpane ubranie, miała otartą szyję, obtarty policzek, krew roztartą na twarzy, była zapłakana” (k. 241). Już więc tylko przykładowo zacytowany fragment zeznań świadka R. K. pozwala na przyjęcie zastrzeżenia lekarza A. H., że opisy urazów sporządzone na SOR mogły być lakoniczne.

Wreszcie zwrócić należy uwagę, że pokrzywdzona R. Z. istotnie początkowo opisywała zachowania oskarżonego wyłącznie wobec siebie; jednakże cofnięcie przez oskarżonego oświadczenia w przedmiocie skazania na uzgodnioną z prokuratorem karę bez przeprowadzenia rozprawy (k. 88) skutkowało uzupełnieniem dochodzenia; wówczas

to pokrzywdzona ujawniła, że oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie również nad dziećmi A. Z. (2) i K. M.. Początkowo nie ujawniała zdarzeń związanych z dziećmi, ponieważ nie chciała pogłębiać traumy związanej z oskarżonym, tym bardziej, że A. – z inicjatywy pracownika socjalnego (...) S. – przeszedł konsultację psychologiczną (k. 92-93). Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę treść zeznań obu małoletnich pokrzywdzonych i ich reakcje na zadawane pytania w trakcie przesłuchania, to nie może dziwić dążenie pokrzywdzonej do chęci chronienia dzieci przed powrotem do sytuacji, które legły u podstaw ich traumy. Okoliczność w powyższym zakresie nie tylko nie świadczy o niewiarygodności pokrzywdzonej ale wręcz przeciwnie – wskazuje, że właśnie jako matka kierowała się dobrem swoich dzieci.

W konsekwencji więc, analizując argumenty zawarte w apelacji należy dojść do przekonania, że stanowią one wyłącznie polemikę z oceną dowodów przeprowadzonych przez Sąd i nie powołują żadnych okoliczności, które zostałyby pominięte przez ten Sąd, bądź też wadliwie, z naruszeniem reguł z art. 7 k.p.k., zanalizowane. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że postępowanie dowodowe nie charakteryzują żadne luki, zresztą na takie obrońca nawet nie wskazuje, chociaż domaga się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W tych warunkach ani zarzut obrazy art. 7 k.p.k., ani też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść, nie mogły się ostać.

Przechodząc natomiast do okoliczności dotyczących wymierzonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności stwierdzić trzeba, że istotnie - jest ona surowa, ale nie w stopniu rażącym. Sąd Rejonowy dostrzegł i podniósł powoływaną przez obrońcę niekaralność oskarżonego, jednakże z drugiej strony oceniając intensywność działań oskarżonego, ich różnorodność, objęcie tymi działaniami bezbronnych dzieci, drastyczne formy działań, upokarzanie i poniżanie pokrzywdzonej, nadużywanie alkoholu, doszedł do trafnego wniosku, że wobec oskarżonego nie można wysnuć dodatniej prognozy i zasadnie przyjmować, że pomimo niewykonywania kary pozbawienia wolności lub orzeczenia kary łagodniejszego rodzaju nie powróci na drogę przestępstwa i zmieni swoje postępowanie. Oskarżony jest bezkrytyczny do swojego zachowania – nie chce dostrzec nawet, że przez ponad 3,5 roku uniemożliwił co najmniej poprawne funkcjonowanie swojej rodzinie, że zastraszył żonę i dzieci, podporządkował ich swoim fanaberiom, dotkliwie poniżał, upokarzał.

Dołączone do apelacji zaświadczenia, że od 17.08.2015 r. leczy zaburzenia nerwicowe (k. 278), a od 13.02.2016 r. podjął zatrudnienie (k. 279) nie stanowią przeciwwagi dla podniesionych przez Sąd Rejonowy okoliczności charakteryzujących oskarżonego i popełniony przez niego czyn i per se nie mogą stanowić podstawy do podzielenia poglądu obrony co do istnienia dodatniej prognozy na przyszłość. Marginalnie już tylko zauważyć trzeba, że oskarżony zatrudnienie podjął dopiero w lutym 2016 r., chociaż postępowanie toczyło się od sierpnia 2015 r., a rodzina korzystała ze stałej pomocy społecznej; nadto podkreślenia wymaga że pomimo wieloletniego problemu oskarżonego z nadużywaniem alkoholu, nie poddał się on terapii odwykowej, ani leczeniu związanemu z tym problemem. Twierdzenia obrońcy, że zachowanie oskarżonego po popełnieniu przestępstwa pozwala na uznanie, że cele kary o charakterze wolnościowym również zostaną zrealizowane, stanowią wyraz hiperbolizacji ocen.

Stąd też, zaskarżony wyrok jako prawidłowy, należało utrzymać z mocy. Z uwagi na brak środków finansowych przez oskarżonego Sąd na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.